

64. rocznica śmierci ppor. Stanisława Marchewki ps. „Ryba”

4 marca przypada 64. rocznica śmierci ostatniego żołnierza polskiego podziemia niepodległościowego w północno-wschodniej Polsce – ppor. Stanisława Marchewki ps. „Ryba”. Zginął on z bronią w ręku – 4 marca 1957 roku, otoczony przez blisko 300-osobową grupę żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa we wsi Jeziorko w powiecie łomżyńskim.

Jego życie stanowi piękny przykład poświęcenia się dla Ojczyzny. W jej obronie walczył już w Kampanii Wrześniowej 1939 roku jako dowódca plutonu artylerii w 18. Dywizji Piechoty wchodzącej w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. I choć dostał się do niewoli niemieckiej, udało mu się z niej zbiec podczas transportu do obozu jenieckiego.

Po powrocie do rodzinnej wsi Jeziorko rozpoczął działalność w konspiracji. Został zaprzysiężony jako członek organizacji Polska Armia Powstańcza – Związek Walki Zbrojnej w Obwodzie Łomża, znajdującym się od września 1939 roku pod okupacją sowiecką. Mimo, iż na jego tropie było NKWD nie dał się pojmać. Również nigdy nie wpadł w sidła hitlerowskiego Gestapo i Żandarmerii.

Wzorowy żołnierz i dobry dowódca

Niemieckim okupantom, ten dzielny partyzant bardzo dał się we znaki. Dowodząc plutonem ZWZ-AK udanie dowodził akcjami zaopatrzeniowymi na majątki administrowane przez władze hitlerowskie, likwidował patrole niemieckie, a w akcji „Burza” skutecznie brał udział w walkach z wycofującymi się oddziałami Wehrmachtu.

Historycy zajmujący się dziejami naszego regionu w okresie II wojnie światowej podkreślają, iż Stanisław Marchewka był jednym z najaktywniejszych żołnierzy Armii Krajowej na terenie powiatu łomżyńskiego, zyskując wśród swoich przełożonych opinię wzorowego żołnierza i dobrego dowódcy.

Wyróżnił się w opanowaniu przez podziemie Grajewa

Po przejściu frontu niemiecko-sowieckiego kontynuował działalność niepodległościową skierowaną przeciwko władzy komunistycznej. Wyróżnił się w akcji opanowania w nocy z 8 na 9 maja 1945 roku przez oddziały podziemia Grajewa, rozbicia Komendy Powiatowej UB i Milicji oraz uwolnienia z tamtejszego więzienia wielu więźniów politycznych. Była to jedna z najbardziej udanych i mających ogromny wydźwięk propagandowy akcji zbrojnych przeciwko władzy PRL w naszym regionie.

Latem 1945 roku Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj zdecydowała o zmianie sposobu walki ze zbrojnej na polityczną. W efekcie podjęto decyzję o "rozładowaniu lasów". W toku tej akcji rozwiązany został też oddział Stanisława Marchewki "Ryby". W styczniu 1946 roku opuścił on szeregi konspiracji i osiedlił się w Łodzi. Rok później, jak wielu żołnierzy podziemia ujawnił się na drodze uchwalonej przez Sejm PRL – ustawy amnestyjnej.

Bunkier z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej

Nie dane było mu jednak długo się cieszyć wolnym życiem. Zagrożony aresztowaniem przez Urząd Bezpieczeństwa, powrócił do podziemia w 1952 roku. Przez kolejne pięć lat walczył na terenie powiatu łomżyńskiego, w zaledwie kilkusobowej, typowej partyzanckiej „grupie przetrwania”.

Wydany przez zwerbowanego do współpracy przez Urząd Bezpieczeństwa członka oddziału, ppor. Stanisław Marchewka „Ryba” zginął z bronią w ręku 4 marca 1957 roku w schronie, w którym się ukrywał we wsi Jeziorko. W aktach IPN zachowała się notatka oficera SB mówiąca o tym, że jego leśny bunker udekorowany był obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Postanowieniem prezydenta RP - Lecha Kaczyńskiego z 20 sierpnia 2009 roku „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” - ppor. Stanisław Marchewka „Ryba” został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

tekst: Jerzy Górko

red.: Władysław Tokarski

